

PRZEMYSŁAW DĄBROWSKI (Gdańsk)

Narodowa Demokracja oraz krajowcy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec kwestii autonomii Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku

Postulat autonomii politycznej Królestwa Polskiego pojawił się w doktrynie obozu narodowo-demokratycznego w styczniu 1905 roku, na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”. Jako główny cel postawiono uzyskanie suwerenności, opartej na uznaniu Kongresówki za „kraj bezwzględnie polski”, postrzeganej jednocześnie przez pryzmat zupełnej odrębności ustroju politycznego, ustawodawstwa, administracji, sądownictwa, wychowania publicznego oraz finansów¹. Domagano się także całkowitej niezależności od państwa rosyjskiego, pod względem składu narodowego, kultury, języka i wyznania, gdyż „tylko taka odrębność polityczna może zapewnić krajowi swobodny rozwój, uchronić go zarówno od ucisku celowego, dążącego do zniszczenia naszej narodowości, jak i bezcelowego, pochodzącego z uzależnienia naszych losów od żywiołów, nierozumiejących istoty naszego życia i naszych potrzeb”. Sądono, że u podstaw przyszłej konstytucji Królestwa Polskiego powinna leć praca zbiorowa oparta na „zbadaniu jego stanu i potrzeb”, z uwzględnieniem stabilności i niezawisłości instytucji państwowych,

¹ O wcześniejszych poglądach obozu narodowego na sprawę niepodległości Polski, patrz: P. Dąbrowski, *Kształtowanie się ruchu narodowo-demokratycznego na ziemiach polskich w latach 1887-1918 – zarys dziejów Narodowej Demokracji*, „Zeszyty Naukowe Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji”, z. 7, Gdańsk 2009, s. 17-34; idem, *Nacjonalizm i naród w doktrynie Narodowej Demokracji na przełomie XIX i XX wieku*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Studia z zakresu myśli politycznej i prawnej”, pod red. D. Szpopera, t. XX, Gdańsk 2009, s. 76-84; zob. także: *Ustawa Ligi Polskiej z 1887 roku*, [w:] Inwentarz materiałów archiwalnych Józefa Zielińskiego do dziejów ruchu narodowego w Polsce, „Teki Zielińskiego”, nr 2, sygn. 7783 (mf. 1414), Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, k. 3; *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, [w:] J.M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, cz. I, *U źródeł nacjonalizmu: Myśl wszechpolska*, Kraków 1990, s. 71; *Demokracja Narodowa w dwudziestolecie programu stronnictwa (1897-1917)*, opr. Z. Wasilewski, Piotrogród 1917, s. 6-7; S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905-1907*, Warszawa 1955, s. 55-56.

gwarancji praw i wolności obywatela, bez jakiegokolwiek ingerencji władzy. Dążyć też należało do wprowadzenia ustawodawstwa zapewniającego „zdrowy i swobodny rozwój publicznego życia i postęp polityczny warstw ludowych”. Taki ustrój państwa gwarantowałby szereg konstytucyjnych uprawnień, jak chociażby: nietykalności osobistej i szeroko zakreślonych praw obywatelskich, wolności sumienia, słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz funkcjonowania wyposażonego w znaczne kompetencje samorządu lokalnego².

Nad kwestią autonomii Królestwa Polskiego dyskutowano także na zorganizowanym w dniach 21 i 22 kwietnia 1905 roku, z inicjatywy prawnika, działacza politycznego Aleksandra Lednickiego i księcia Dmitrija Iwanowicza Szachowskiego, zjeździe przedstawicieli inteligencji polskiej oraz rosyjskiej. W spotkaniu uczestniczyło 34 Polaków z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi oraz około 50 Rosjan – wszyscy reprezentujący różne ośrodki myśli politycznej. Efektem wspólnych prac było przyjęcie rezolucji, w której uznano konieczność autonomicznego ustroju Królestwa Polskiego, jednakże przy jednoczesnym zachowaniu integralności w ramach Imperium Rosyjskiego oraz przedstawicielstwa w rosyjskich Izbach Państwowych. Opowiedziano się za powstaniem w Królestwie Polskim odrębnej władzy ustawodawczej, wyłonionej w drodze powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów³. Z kolei w *Odezwie Komitetu Krajowego Ligi Narodowej w Królestwie Polskim* z 26 października 1905 roku⁴ zaznaczono, iż domagając się niezawisłości prawnej, „musimy przede wszystkim dowieść, żeśmy do niej zdolni, musimy zachować autonomię naszego życia, naszych czynów, naszej polityki”⁵. Powyższe cele miały być osiągnięte, zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, „nie drogą wymuszenia, gwałtem, do tego nie mamy środków, ale drogą wprowadzenia w życie własnymi siłami, własną wolą tego, co uważamy za konieczne”. Dodawano przy tym, że „[...] własnym czynem, własnymi siłami musimy przywrócić wierze naszych ojców, naszemu językowi ojczystemu, naszej godności narodowej należne im poszanowanie i znaczenie; własnymi środkami musimy tworzyć instytucje i mocno stać przy nich [...]”⁶.

Jednocześnie na przełomie listopada i grudnia 1905 roku, na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”, opublikowano postulaty Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN) z zaboru rosyjskiego dotyczące kształtu i zakresu przyszłej autonomii. Stwierdzono, iż jej granice muszą odpowiadać dwóm

² *Nasze cele i nasze drogi*, „Przegląd Wszechpolski”, Kraków, I 1905, nr 1, s. 8.

³ W. Studnicki, *Sprawa Polska*, Poznań 1910, s. 533; szerzej patrz: P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010, s. 232.

⁴ Szerzej patrz: Z. Łukawski, *Rosyjskie ugrupowania polityczne wobec sprawy autonomii Królestwa Polskiego w okresie 1905-1917 (W świetle archiwalnych materiałów rosyjskich)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 9, nr 56, Kraków 1962, s. 147-148.

⁵ *Odezwa Komitetu Krajowego Ligi Narodowej w Królestwie Polskim*, [w:] *Inwentarz materiałów archiwalnych Józefa Zielińskiego...*, nr 2, k. 281.

⁶ *Odezwa Komitetu Centralnego Ligi Narodowej*, [w:] *ibidem*, k. 276.

jakże zasadniczym warunkom: 1. zagwarantowaniu krajowi samoistnego rozwoju narodowego w dziedzinie kulturalnej, społecznej i politycznej; 2. zapewnieniu mu należytego wpływu na bieg spraw całego państwa⁷. Przyszłe samoistnienie, miało opierać się na ustawie, w której zapewniono by powstanie odrębnego sejmu w Warszawie, samodzielną administrację polską, własną skarbowość, język urzędowy polski, zasiadanie Polaków we władzach krajowych, zasadnicze prawa obywatelskie takie jak nietykalność osobista, wolność słowa, zgromadzeń, jak też równość wszystkich wobec prawa oraz decentralizację ustroju politycznego⁸.

Jedność Królestwa Polskiego z państwem rosyjskim miała być gwarantowana przez unię personalną oraz zastrzeżenie pewnych kompetencji władczych instancjom petersburskim. Stąd też *a priori* wyłączono z zakresu działania przyszłego sejmu polskiego kwestie: monetarne, wojskowe, celne, akcyzowe, a także związane z funkcjonowaniem kolei, poczt i telegrafu⁹. Tak sprecyzowane założenia miały być realizowane w drodze walki politycznej tak na gruncie rosyjskim, jak i polskim oraz przez utrwalanie i pogłębianie dążeń autonomicznych w całym społeczeństwie, organizowanie licznych manifestacji na rzecz autonomii, systematyczne rozszerzanie wpływu języka polskiego w instytucjach państwowych.

Tekst odezwy uzupełniono stwierdzeniem: „Powyższe drogi walki o autonomię Królestwa nie wyłączają w bliższej lub dalszej przyszłości innych, odpowiednio do warunków, w jakich się znajdzie państwo rosyjskie”¹⁰. Według Józefata Bohuszewicza, jednego z czołowych przedstawicieli endecji wileńskiej, żądanie przez obóz narodowy autonomii Królestwa Kongresowego, nie sprzeciwiało się jakimkolwiek hasłom wszechpolskim. Uważał on, iż SDN z zaboru rosyjskiego:

„Wywiesiło postulat autonomii tylko Królestwa a nie całego zaboru rosyjskiego nie dlatego, żeby stało na gruncie postanowień kongresu wiedeńskiego i żeby już rzekło się praw narodu polskiego do Litwy, ale dlatego, że postulat ten mógł być jedynie realnym postulatem doby bieżącej, że o realizacji postulatu autonomii całego zaboru rosyjskiego nawet marzyć trudno”¹¹.

Zbliżone dezyderaty w kwestii autonomii Królestwa Polskiego zostały zgłoszone również w trakcie zjazdu ziemskiego i miejskiego w Moskwie¹², rozpoczętego pod koniec września, a zakończonego w listopadzie 1905 roku, z udziałem Rosjan, delegatów z Kongresówki, a także 7 przedstawicieli z te-

⁷ *Stanowisko Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w chwili obecnej*, „Przegląd Wszechpolski”, Kraków, XI – XII 1905, nr 11-12, s. 766.

⁸ *Ibidem*, s. 767-769.

⁹ *Ibidem*, s. 767.

¹⁰ *Ibidem*, s. 773.

¹¹ J. Bohuszewicz, *Rozwój naszych stronnictw politycznych w zaborze rosyjskim w ostatnim czterdziestolecu*, Lwów 1907, s. 64.

¹² A. Lednicki, *Z pamiętnika*, „Niepodległość”, t. 7, Warszawa 1933, s. 29.

renów byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W przyjętych przez uczestników rezolucjach zaznaczono:

„Zjazd mając na widoku, iż Królestwo Polskie w znacznej części swojej, przedstawia całość jednolitą pod względem narodowym i kulturalno-obyczajowym, a zarazem całość wyraźnie odosobnioną od pozostałych części Cesarstwa – uznaje za niezbędne, aby niezwłocznie po ustanowieniu demokratycznego przedstawicielstwa narodu ogólnie państwowego z prawami konstytucyjnymi, wydzielono Królestwo Polskie w osobną jednostkę autonomiczną [...]”.

Sejm miał być wybierany w drodze wyborów powszechnych

„[...] pod warunkiem zabezpieczenia państwowej jedności Cesarstwa i ustanowienia możliwości poprawienia granic Królestwa Polskiego i guberni sąsiednich, za zabopólną zgodą, w jedną i drugą stronę, zgodnie ze składem plemiennym i życzeniem ludności miejscowej, przy tym w Królestwie powinny obowiązywać ogólnie państwowe gwarancje wolności obywatelskiej [...], oraz powinny być zabezpieczone prawa mniejszości”¹³.

W dalszej części domagano się zniesienia w Królestwie Polskim stanu wojennego oraz wprowadzenia języka polskiego do szkół, sądów i urzędów¹⁴. Podczas spotkania głos zabrał również jeden z czołowych demokratów–krajowców¹⁵, a zarazem znany wileński adwokat i mecenas kultury Tadeusz Stanisław Wróblewski, który w przemówieniu z 27 września 1905 roku, uzasadniając potrzebę przyznania Królestwu Polskiemu autonomii, konstatował:

„[...] Wszystkie memoriały i odezwy umiarkowane i radykalne, wiece jawne i tajne, profesorowie i kupcy, fabrykanci i robotnicy, rolnicy i mieszczenie, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, wreszcie dzieci nasze, prowadzące krucjatę przeciwko gwałtowi obcej szkoły – wszyscy oni w naradach spokojnych i w rozruchach ulicznych wyrażają wspianą jedność świadomego dążenia – wszystkie ich głosy zlewają

¹³ Autonomia Polski. Rezolucja, rkps, Zespół Wspólny, Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskijų Biblioteka, Rankraščių Skyrius (LMAVB), fond 9, teczka 1155, k. 27v.

¹⁴ Rezolucja, rkps, Zespół Wspólny, LMAVB, fond 9, teczka 1155, k. 98.

¹⁵ Idea krajowa, nierozzerwalnie związana z historią ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, funkcjonowała dychotomicznie, rozwijając się niejako w dwóch wariantach: konserwatywnym i demokratycznym, szerzej patrz: J. Bardach, *O krajowcach, krajowości i patriotyzmie krajowym – dawniej i dziś*, [w:] *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ku europejskim tradycjom wspólnotowości*, Sejny 2008, s. 495-531; D. Szpoper, *Konserwatyści polscy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w początkach działalności i rozwoju myśli politycznej do 1905 roku*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 2 (31) z 1998, s. 16; idem, *Gente Lithuana, natione Lithuana. Myśl polityczna i działalność Konstancji Skirmunt (1851-1934)*, Gdańsk 2009, s. 229-240; por. też: J. Jurkiewicz, *Demokraci wileńscy w latach 1905-1914 (Zarys działalności i myśli politycznej)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 158; J. Sawicki, „Krajowość” – idea czy metoda (*Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi*), „Lithuania” 4(5) 1991 – 1(6) 1992, s. 279; P. Dąbrowski, recenzja: Z. Solak, *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michala Römera 1880-1920*, Kraków 2004, „Politeja”, nr 2 (4), Kraków 2005, s. 592; B. Makauskas, *Dziennik Michala Römera – świadectwo epoki „ostatniego obywatela” Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 449-469.

się w jeden potężny spiżowy dźwięk wolności, a ten dźwięk dochodzi do tak wielkiego stopnia napięcia, że struna pęknąć może¹⁶.

W innym miejscu Wróblewski podkreślał, że ogół Polaków pragnie jednomyślnie autonomii Królestwa i że

„[...] to dążenie, wbrew usilnie rozpowszechnionej potwarzy, nie wyraża wcale chęci oddzielenia się od Rosji i nie ma na celu podziału Państwa Rosyjskiego. [...] Polacy dążą do autonomii nie politycznej, ale administracyjno-ustawodawczej, i chcą ją otrzymać nie w formie podarunku biurokracji rosyjskiej, ale z rąk przedstawicieli narodu rosyjskiego na zgromadzeniu konstytucyjnym. Dowodzić przeciwnego – znaczy rozpowszechniać potwarz¹⁷.”

Na koniec stwierdzał:

„Sto lat Polacy znajdowali się pod uciskiem biurokracji rosyjskiej, sto lat jako jedynych przedstawicieli narodu rosyjskiego znaleźliśmy tylko znęcających się nad nami czynowników, albo strzelających do naszych piersi żołnierzy. A jednak szermierze polskiej wolności rozumieli dobrze, gdy opadł dym z salw waszych, że przed nimi stali niezbydlęceni wrogowie, a tylko ubrani w mundury żołnierskie dobroduszni chłopcy rosyjscy, ślepe narzędzie despotyzmu, którzy, strzelając do nas, własną wolność rozstrzelali¹⁸.”

Jednakże przyjęte przez zgromadzonych postanowienia, nie zostały włączone do ostatecznego tekstu rezolucji zjazdu. Obawiano się, że obudzi to tendencje separatystyczne wśród społeczeństwa polskiego, zaś przyznanie autonomii mogłoby doprowadzić do zbrojnego wystąpienia Niemiec. Zdecydowano się jedynie na rozpoczęcie procesu wdrażania języka polskiego do administracji, szkolnictwa oraz sądownictwa, zaś kwestię suwerenności Królestwa Polskiego odłożyć na później¹⁹.

W odmiennym tonie wypowiadali się reprezentanci konserwatywnego nurtu krajowości ziem litewsko-białoruskich, którzy zamiast autonomii ziem polskich i litewsko-białoruskich, propagowali postulat szerokiego samorządu prowincjonalnego, realizującego zadania polityki krajowej i zaspokajającego aspiracje polityczne mieszkańców ziem zabranych²⁰. Nie brakowało jednakże w ich opiniach odniesień do licznie napływających postulatów autonomicznych Kongresówki. Pod koniec 1905 roku, na łamach konserwatywnego „Kuriera

¹⁶ T. Wróblewski, Ob awtonomii carstwa Polskawa, mpis, [w:] Mowy Tadeusza Wróblewskiego na zjeździe ziemskim w Moskwie, Zespół Wspólny, LMAVB, fond 9,teczka 1155, k. 41.

¹⁷ Idem, Mowa 22 listopada, mpis, LMAVB, fond 9,teczka 1155, k. 108v.

¹⁸ Ibidem, k. 108v-109.

¹⁹ L. Bazyłow, *Dzieje Rosji 1801-1917*, Warszawa 1970, s. 471.

²⁰ D. Szpopier, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904-1939*, Gdańsk 1999, s. 94; patrz też: idem, *Gente Lithuana, natione Lithuana...*, s. 233-234; idem, *Stronictwo Krajowe Litwy i Białej Rusi, przyczynek do „koncepcji krajowej” w polskiej myśli konserwatywnej*. „Myśl Konserwatywna”, nr 1, Gdańsk 1997, s. 57.

Litewskiego”²¹, anonimowy autor wyjaśniał znacznie terminu decentralizacja, którego autonomia była pochodną. Wyrazem tak zwanej decentralizacji administracyjnej, były zdaniem autora artykułu, ziemstwa. Konstatawał: „Przedstawicielami takiej właśnie decentralizacji są ziemstwa i samorząd miejski, oczywiście, o ile zostały przeprowadzone na zasadach liberalnych”. Z kolei decentralizacja polityczna, dotycząca bezpośrednio problemu autonomii, istniała wówczas, gdy, „kraj etnograficznie jednolity, mający pewną administracyjną, prawną i historyczną odrębność, otrzymuje rząd własny, niezależny od rządu centralnego”. Dalej twierdził: „Dziś, jak donoszą dzienniki, rząd rosyjski ma znowu powrócić do zasady decentralizacji. Zapowiedziano polityczną autonomię Królestwa”²². Środowisko konserwatywne skupione wokół „Kuriera Litewskiego”, zgadzało się na postulat autonomii, przedstawiony przez rosyjskiego publicystę Władimira Dmitriewicza Nabokowa, który w artykule opublikowanym wcześniej w petersburskim tygodniku „Prawo” pisał:

„Autonomia Polski otwiera drogę wolnego rozwoju miejscowych zadań kulturalno – politycznych, ponieważ łączy w jedną całość ogólnie – państwowe sprawy i więź polityczną całość i międzynarodową nienaruszalność Polski z potęgą i mocą całego Państwa Rosyjskiego [...]. Tylko takie rozwiązanie kwestii polskiej może pozostawać w zgodzie z wytworzeniem legalnego ustroju dla całej Rosji [...]. Autonomia Polski jest konieczną nie tylko dla niej samej; z autonomią tą pozostaje w związku trwałość i zdolność życiowa przyszłego legalnego ustroju [...]”²³.

Na fali takich postulatów, w listopadzie 1905 roku, odbyło się w Mińsku Litewskim, zapewne z inicjatywy obozu zachowawczego, zgromadzenie przedstawicieli różnych organizacji, działaczy społecznych oraz obywateli miasta „bez różnicy wyznania”, na którym uchwalono rezolucję dotyczącą przyszłej autonomii Królestwa Polskiego. Uznano w niej, iż jego autonomiczne aspiracje są identyczne z podobnymi dążeniami innych narodów: Litwy, Ukrainy oraz Białorusi, podkreślając jednocześnie, że „polski ruch emancypacyjny jest tylko odblaskiem rewolucyjnego pożaru, który ogarnął całą Rosję”²⁴.

Kolejne żądania w przedmiocie przyszłości Królestwa Polskiego przedstawiono w odezwie, powstałego pod koniec 1904 roku, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Litwie z lutego 1906 roku²⁵ oraz w memoriale SDN

²¹ Szerzej o linii politycznej periodyku, patrz: D. Szpoper, P. Dąbrowski, *Dzieje „Kuriera Litewskiego” w latach 1905-1915*, [w:] *Z dziejów prasy konserwatywnej. Przegląd tytułów*, pod red. W. Micha i B. Borowika, Lublin 2009, s. 97-99; 104-106.

²² [O. Drozdowiczowa] O., *Centralizacja i decentralizacja*, „Kurier Litewski”, Wilno, 1 (14) XI 1905, nr 52, s. 1; patrz też: S. Wańkowicz, *Audiatur...*, „Kurier Litewski”, Wilno, 3 (16) VIII 1907, nr 170, s. 1.

²³ *O autonomii polskiej*, „Kurier Litewski”, Wilno, 19 XI – 2 XII 1905, nr 67, s. 1.

²⁴ *Żądanie autonomii Polski*, „Kurier Litewski”, Wilno, 20 XI – 3 XII 1905, nr 68, s. 3.

²⁵ D. Szpoper, *Stosunki polsko-litewskie na przełomie XIX i XX wieku – wybrane aspekty*, [w:] *Lietuvių-lenkų santykiai amžių tėkmėje. Istorinė atmintis. Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. R. Gaidisa, J. Wołkonowskiego, Wilno 2009, s. 134.

w zaborze rosyjskim z maja 1906 roku. W pierwszym z tych dokumentów, w punkcie poświęconym polityce imperium, pisano:

„Za jedynie właściwą formę rządów w Państwie uważamy ustrój konstytucyjno-przedstawicielski, oparty na powszechnym i tajnym prawie wyborczym, dopuszczając pośrednie wybory ze względu na niski poziom uświadomienia politycznego wśród przeważnej części ludności [...]. Dla Królestwa Polskiego żądać będziemy ustroju autonomicznego z osobnym sejmem ustawodawczym”.

Dodawano także:

„Popierać też będziemy wszelkie dążenia autonomiczne w Państwie, o ile będą one dojrzałym wynikiem rozwoju kulturalnego i politycznego ludności na pewnym terytorium”²⁶.

Także na łamach narodowo-demokratycznej „Zorzy Wileńskiej”²⁷, Józefat Bohuszewicz, pisząc w lutym 1906 roku o autonomii Królestwa Polskiego, wyjaśniał znaczenie tego terminu, konstatując:

„W tłumaczeniu na nasz język znaczy to samorząd. Chodzi, więc jak widzimy, rodakom naszym o to, żeby nie rządili nimi przysłani z Rosji urzędnicy (*czynownicy*), ale swoi Polacy, wybrani przez sam naród i przed narodem odpowiedzialni. Chodzi im o to, żeby prawa pisała dla nich nie rosyjska Duma Państwowa w Petersburgu, ale polski sejm w Warszawie, wybrany przez cały naród [...]. Chcą oni, żeby we wszystkich szkołach w kraju uczono dzieci nasze w ich rodzinnym języku polskim, a nie narzucano gwałtem obcego im języka rosyjskiego”²⁸.

Dalej oznajmiał:

„Jakże wszystkim, a wszystkim mieszkańcom Królestwa Polskiego potrzebna jest owa autonomia. Każdy, więc światły, a ojczyznę swą miłujący Polak powinien dążyć do niej, powinien nie szczędzić sił swoich w pracy nad jej zdobyciem”²⁹.

Jedynym skutecznym sposobem na jej wprowadzenie powinna być walka o utrzymanie istniejących i wdrożenie nowych praw oraz swobód obywatelskich. Bohuszewicz tym samym odradzał organizowanie jakichkolwiek demonstracji i strajków, był przeciwny użyciu siły zbrojnej³⁰. Z kolei w odezwie SDN z zaboru rosyjskiego, z maja 1906 roku, silnie zaakcentowano potrzebę posiadania własnego niepodległego państwa, którego „istota tkwi w głęboko utrwalonych tradycjach dziejowych, we własnym ustroju wewnętrznym [...]”.

²⁶ *Polskie Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. Odezwa*, Wilno 1906, s. 7-8.

²⁷ P. Dąbrowski, *Prasa narodowa w Wilnie w latach 1905-1918*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Studia z historii ustroju i prawa”, pod red. T. Maciejewskiego, t. XV, Gdańsk 2006, s. 271-272.

²⁸ J. Bohuszewicz, *O autonomii Królestwa Polskiego*, „Zorza Wileńska”, Wilno, 23 II – 8 III 1906, nr 9, s. 1-2.

²⁹ *Ibidem*, s. 3.

³⁰ *Idem*, *Walka o język polski w gminie*, „Zorza Wileńska”, Wilno, 11 (24) V 1906, nr 20, s. 11-12.

To właśnie z tych aspiracji, jak podkreślono dalej „wypływa nasze główne w dobie obecnej dążenie – do zdobycia odrębności prawno-politycznej naszego kraju, autonomii Królestwa Polskiego”³¹. Zdaniem Stronnictwa, elementami składowymi autonomii powinien być: Sejm Ustawodawczy w Warszawie wybrany przez naród celem stanowienia prawa oraz rząd złożony z Polaków a odpowiedzialny parlamentarnie przed Sejmem³². Podkreślono również rolę guberni zachodnich dla przyszłego, autonomicznego państwa polskiego, zaznaczając:

„Nie możemy zapominać, że my tu nie jesteśmy całym narodem polskim, że poza granicami Królestwa żyją inne części naszego narodu [...]. Tym większe obowiązki spadają na nas względem rodaków naszych, żyjących za wschodnią granicą Królestwa, na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie, bo pozostając razem z nami pod panowaniem rosyjskim, mają oni z nami bardzo dużo spraw wspólnych, które wymagają częstego współdziałania i wzajemnej pomocy”³³.

Głos zabrał także Włodzimierz Dworzaczek, reprezentujący Narodową Demokrację w Mińsku Litewskim³⁴, który podzielając rozumienie autonomii Aleksandra Lednickiego, przytoczył w „Kurierze Litewskim” wykład tego nowo wybranego posła mińskiego do Dumy Państwowej, opublikowany wcześniej w „Tygodniku Moskiewskim”. Lednicki sądził wówczas, iż:

„Wprowadzenie autonomii jest koniecznością dla samej Rosji. Brak jej bowiem, to ponowne rozgoryczenie, to walka zawzięta z całym aparatem antykonstytucyjnych stanów wojennych i ochron wzmocnionych. A pożar tej walki przeniknie w głąb Rosji i tam w komicznej reakcji spłoną te wolności, które naród krwią swoją wywalczył. Kończy się przegląd stuletnich dziejów smutnych zatargów. Nadszedł czas zreasumowania oddzielnych pozycji. Kwestia polska oczekuje rozwiązania. We mgłę przeszłości widzą dziś Polacy nadzieję na lepszą przyszłość”³⁵.

W zbliżonym tonie wypowiedziano się również na szpaltach demokracjo-krajowej, „Gazety Wileńskiej”³⁶. Podkreślając znaczenie autonomii Królestwa Polskiego dla ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, pisał tam:

³¹ *Odezwa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z 7 V 1906 r.*, Warszawa 1906, s. 21.

³² *Demokracja Narodowa i jej zasady*, Warszawa 1906, s. 26.

³³ *Ibidem*, s. 30.

³⁴ D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905-1918*, Lublin 2007, s. 103-107; P. Dąbrowski, *Rozwój polskiej myśli narodowej na Białorusi. Przyczynek do historii prasy endeckiej w Mińsku w latach 1906-1918*, [w:] *Konstytucjonalizm a doktryny polityczno-prawne. Najnowsze kierunki badań*, pod red. R.M. Małajnego, Katowice 2008, s. 151-157.

³⁵ W.D.[wzorzaczek], *Posel Lednicki o autonomii Polski*, „Kurier Litewski”, Wilno, 26 IV – 9 V 1906, nr 92 (193), s. 1.

³⁶ Z. Solak, *Między Polską a Litwą...*, s. 73; pierwszy numer periodyku ukazał się 15 (28) lutego 1906 roku.

„Królestwo przestanie być donacją, dewastowaną przez biurokrację, folwarkiem doświadczalnym dla chybionych eksperymentów rusyfikacyjnych; otrzyma możliwość do naturalnego rozwoju swoich sił kulturalnych. A autonomiczne Królestwo Polskie, to rękojmia, że w sąsiedniej Litwie nie powieje znów duszący samum od wschodu, że interesy tego kraju nie będą podeptane w imię chimery jedności państwowej, że i nasze społeczeństwo będzie mogło rozpocząć poważną pracę dla odzyskania tego stanowiska, jakie mu się z tytułu historycznej przeszłości, liczebności i sprawiedliwości należy w obszernych ramach państwowych”³⁷.

To, co dla narodowych demokratów, tak z Królestwa Polskiego jak i Kraju Północno-Zachodniego, stało się w ówczesnej sytuacji politycznej priorytetem – wywalczenie jak najszerzej autonomii, konserwatyści wileńscy uważali raczej za nierealne³⁸. Ubolewał nad tym Czesław Jankowski, który twierdził, iż w Cesarstwie Rosyjskim na płaszczyźnie parlamentarnej nie można odnaleźć potencjalnych sojuszników, mogących ten projekt poprzeć. Reasumował:

„Pomimo całej mnogości i różnobarwności stronnictw rosyjskich, dla nas, Polaków, w dzisiejszej dobie życia politycznego, dzielą się one na dwie kategorie: uznające w swoich programach autonomię Królestwa Polskiego i nie uznające jej”³⁹.

Pisząc w innym miejscu z kolei o konieczności wprowadzenia autonomii, rozważał:

„To jednak jest dla nas politycznym niemal dogmatem, że w granicach etnograficznych autonomia Polski – musi być. [...] dla tego, że taką jest wola narodu polskiego, dla tego, że używając nawet tak demagogiczno-radykalnego środka, jak plebiscyt, innego żądania nie wyrazi jednolita niemal masa narodu polskiego, osiadła na odwiecznych siedzibach swoich, po obu brzegach dolnej i środkowej Wisły. I dla tego jeszcze autonomia Polski musi być, że potężny ruch wolnościowy, którym drgnęło całe dziś Imperium, wyniósł na widownię najpilniejszych, najżywoźniejszych i najdojrzałszych spraw decentralizację odnawianego państwa, to znaczy stworzenie samorządów miejscowych o najszerszym zakresie, przechodzących tam, gdzie słuszne to i sprawiedliwe – w ustrój autonomiczny”⁴⁰.

Konieczność wypowiedzenia się za autonomią Królestwa Polskiego dostrzegali także dr Tadeusz Dembowski, jeden z założycieli Stronnictwa Krajowego Litwy i Białej Rusi⁴¹, dla którego było to zagadnienie bardziej natury

³⁷ W. Umiński, *Opozycyjna Duma a kwestia autonomiczna*, „Gazeta Wileńska”, Wilno, 6 (19) IV 1906, nr 40, s. 1; por.: A. Puksztó, *Formuły patriotyzmu Litwinów, Polaków i Żydów na Litwie na początku XX wieku*, [w:] *Formuły patriotyzmu w Europie wschodniej i środkowej. Od nowożytności do współczesności*, pod red. A. Nowaka, A.A. Zięby, Kraków 2009, s. 275.

³⁸ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 93.

³⁹ C. Jankowski, *Wobec Dumy. III*, „Kurier Litewski”, Wilno, 2 (15) II 1906, nr 27, s. 1.

⁴⁰ Idem, *Autonomia Polski*, „Kurier Litewski”, Wilno, 14 (27) V 1906, nr 107 (208), s. 1; patrz też: I. Fedorowicz, *W służbie ziemi ojczystej. Czesław Jankowski w życiu kulturalnym Wina lat 1905-1929*, Kraków 2005, s. 59.

⁴¹ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 24.

kulturalnej aniżeli politycznej. Suwerennemu Królestwu przypisywał rolę, którą do tej pory dla ziem polskich odgrywała Galicja w ramach monarchii habsburskiej. Stwierdzał, iż:

„Kulturalnie, będąc Polakami, możemy i musimy występować za autonomią Królestwa, gdyż rozwój narodowej kultury jest możebnym tylko przy rozkuciu więzów, uzyskaniu swobody czynów, w które mogłaby się wcielać myśl narodowa, zwolniona od eksterminacyjnej walki z rusefikacją. Ale pogódźmy się z tą muzyką, że my z tego skorzystamy tylko w sferze kulturalno-narodowościowej, tak jak cała Polska korzystała ze swobód uzyskanych przez Galicję. Dzięki tym swobodom, tam rozwijała się myśl polska i stamtąd rozlewała się na pozostałe dzielnice. A więc jeszcze raz: kulturalno-narodowościowa jedność nie tylko z Królestwem, ale ze wszystkimi częściami dawnej Polski – a polityczna i społeczna odrębność”⁴².

Stąd też sprawa autonomii w I Dumie Państwowej stała się dla posłów polskich niemalże najważniejszą kwestią do rozwiązania⁴³. Między innymi w sprawozdaniu poselskim Franciszka Nowodworskiego i Władysława Tyszkiewicza, którzy zakreślili pewien plan prac nad przyszłym statusem Kongresówki, opowiedziano się za przygotowaniem jednego projektu autonomicznego Królestwa Polskiego, stanowiącego wyraz przemyślanej akcji politycznej wszystkich posłów zasiadających w niższej izbie parlamentu rosyjskiego⁴⁴. W pierwszych dniach obrad 27 posłów polskich przygotowało w imieniu Koła Polskiego deklarację, z której jasno wynikał cel jego przyszłej działalności na forum Dumy Państwowej. W dniu 1 (13) maja 1906 roku poseł łomżyński Jan Harusewicz odczytał na trzecim posiedzeniu niższej izby tekst memoriału nawiązujący do postanowień kongresu wiedeńskiego, stwierdzając w nim:

„Wykreślenie z »Praw zasadniczych« nazwy Królestwa Polskiego stanowi ze strony rządu próbę usunięcia z obrad Dumy Państwowej sprawy żywej i dojrzałej o przywróceniu krajowi naszemu przysługujących mu praw. Przeciwno temu zamachowi i w ogóle przeciwko pogwałceniu praw narodu polskiego [...] protestujemy [...]. Prawa nasze są nie do odjęcia i święte, a wypływa z nich nieodzowność autonomii Królestwa Polskiego, jako uwzględnienie żądań całej ludności kraju naszego. Z tym żądaniem stajemy o to w Dumie Państwowej, by walczyć o prawa nasze, walczyć o wolność powszechną”⁴⁵.

⁴² Cyt. za: ibidem, s. 92.

⁴³ Szerzej zob.: A.F. Smirnow, *Gasudarstwienaja Duma Rossijskoj Impierii 1906-1917*, Moskwa 1998, s. 51-79; W. Studnicki, *Konstytucja Rosyjska i prawno-państwowe stanowisko Królestwa Polskiego*, Warszawa 1906, s. 29; W.A. Demin, *Gasudarstwienaja Duma Rossiji (1906-1917): miechanizm funkcionirowanija*, Moskwa 1996, s. 15.

⁴⁴ *Kolo Polskie w Pierwszej Izbie Państwowej Rosyjskiej. Sprawozdanie poselskie Fr.[anciszka] Nowodworskiego i Wl.[adysława] Tyszkiewicza b.[yłych] posłów m.[iasta] Warszawy*, Warszawa 1907, s. 19-20.

⁴⁵ Pełny tekst pierwszej deklaracji posłów z Królestwa Polskiego został umieszczony w dodatku I, [w:] ibidem, s. 37-39; patrz także: C. Jankowski, *Deklaracja Koła Polskiego*, „Kurier Litewski”, Wilno, 4 (17) V 1906, nr 99 (200), s. 1.

Jednocześnie podjęto wnioski o przekazaniu powyższego apelu do Komisji Adresowej, przygotowującej odpowiedź na mowę tronową. Zasadniczym celem tak zredagowanej deklaracji było poinformowanie o łamaniu praw narodu polskiego, a także zapowiedź żądania w przyszłości autonomii. Memorial posłów polskich skupionych w Kole Koronnym został przygotowany bez udziału posłów z Litwy i Rusi, jednakże widoczne były pewne próby wpływu ze strony przedstawicieli z Kraju Północno-Zachodniego na ostateczny kształt deklaracji autonomicznej. W pierwszej połowie maja 1906 roku przybyła do Petersburga z Wilna delegacja narodowych demokratów wybranych przez mieszkańców miasta, celem przekazania instrukcji posłom z Litwy i Rusi. Żądano połączenia się z Kołem Koronnym, a także popierania programu autonomii Królestwa Polskiego. W odpowiedzi Czesław Jankowski, wówczas przedstawiciel guberni wileńskiej w I Dumie Państwowej, podkreślił, iż sprawa suwerenności Królestwa ma pełne poparcie delegatów kresowych, wyrażając to słowami, że:

„Koło Polskie w Petersburgu ma wdzięczną rolę, a my, posłowie Polacy z Litwy i Rusi, całym sercem w dążeniach autonomicznych sekundować będziemy parlamentarnemu przedstawicielstwu Królestwa Polskiego”⁴⁶.

Ostatecznie projektu nie udało się wnieść pod obrady I Dumy Państwowej z powodu jej rozwiązania.

Podsumowując deklarację autonomiczną Koła Koronnego w I Dumie Państwowej, Leon Wasilewski – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, później- szy członek Naczelnego Komitetu Narodowego, uznał, iż:

„Koło Polskie w Dumie petersburskiej z Romanem Dmowskim na czele żądało autonomii tylko dla Kongresówki, zadowalając się żądaniem równouprawnienia dla Polaków w reszcie państwa rosyjskiego. Program narodowo-demokratyczny, stojący bez zastrzeżeń na gruncie państwowości rosyjskiej, rezygnował z Wilna i kresów litewsko-białoruskich, wobec czego i miejscowe społeczeństwo polskie ziem tych musiało samo myśleć o sobie”⁴⁷.

Z kolei Władysław Studnicki, jeszcze na początku XX wieku daleki od zachowawczych sympatii tak bliskich mu w niedalekiej przyszłości dwudziestolecia międzywojennego, analizując przyczyny porażki poselskiego przedsięwzięcia, pisał:

„Koło Polskie winno było postawić wniosek o autonomię polityczną Królestwa. Gdyby wniosek ten upadł – nasz stosunek do Izby byłby jaśniejszym, wpłynęłoby to

⁴⁶ C. Jankowski, *Autonomia Polski*, „Kurier Litewski”, Wilno, 14 (27) V 1906, nr 107, s. 1; patrz także: *Stronnictwo demokratyczno-narodowe. Czym było, czym jest, czym będzie*, Warszawa 1918, s. 13.

⁴⁷ L. Wasilewski, *Stosunki polsko-litewskie w dobie powstaniowej*, „Niepodległość”, Warszawa, 1929, t. 1, z. 1, s. 50.

na powstrzymanie wszelkiej naszej akcji w obronie Izby. Gdyby wniosek przeszedł, wówczas wszelka nasza akcja nosiłaby właściwy charakter obrony odrębności naszej. Koło Polskie miało inne kombinacje; ono zbyt wierzyło, że Izba stanie się terenem pracy organicznej⁴⁸.

Głos zabrał także Czesław Jankowski, który zaznaczył, że deklaracja Koła Polskiego,

„[...] złożona, po odczytaniu jej w Izbie, w ręce komisji, układającej projekt odpowiedzi na mowę Tronową – wygłoszoną została wbrew opinii posłów – Polaków z Litwy i Rusi, gorących przeciw rzeczników autonomii Królestwa Polskiego. Wszelkie ich usiłowania, aby podaj zmienić formę, w której manifestacja miała być dokonana – speszły na niczym. W sprawie *par excellence* narodowej Koło Polskie nie uczyniło żadnego ustępstwa tym rodakom, którzy niechybnie są w stanie odczuć subtelnej nastroj środowiska, wśród którego zaczęła rozwijać się akcja posłów z Królestwa⁴⁹.”

Swoje stanowisko przedstawił również Aleksander Lednicki, który w liście do profesora Mariana Zdziechowskiego, oceniając deklarację Koła Koronnego, konstatawał, iż:

„Sprawa autonomii stoi na dobrej drodze i pogarszają ją znowu tylko Polacy. Z jednej strony deklaracja, opierająca się na rzekomym prawie historycznym, a w rzeczywistości na woli biurokracji europejskiej XIX w., która nie liczy się z wolą narodu polskiego, po raz czwarty go rozczłonkowała, argumentacja mało trafiająca do przekonania ludziom w wolnościowym ruchu wyrobionym [...]”⁵⁰.

Także rosyjska gazeta „Nowoje Wremja” skrytykowała żądania posłów polskich z Królestwa. Twierdziła ona, iż:

„Polacy, opierając się na aktach międzynarodowych przeszłości, wpadli w romantyzm polityczny, do niczego nie zdatny [...]. Cały program narodowców jest fantazją polityczną. Tymczasem tylko na gruncie jedności politycznej Polski z Rosją możemy pokojowo i przyjaźnie dojść do wolnej federacji⁵¹.”

Zarzucono mu nie tylko lakoniczność sformułowań, ale również wybór nieodpowiedniego momentu dziejowego na podjęcie tej jakże istotnej kwestii. W walce o autonomię należało stworzyć szczegółowy projekt, z którego jasno wynikałby podział władz, zasięg terytorialny i zakres przyszłej suwerenności⁵². Argumentując powyższe stanowisko, podkreślono, iż:

⁴⁸ W. Studnicki, *Wskazania polityczne irredentyści polskiego*, Lwów 1913, s. 50.

⁴⁹ C. Jankowski, *Deklaracja Koła Polskiego...*, s. 1.

⁵⁰ Listy Aleksandra Lednickiego do Mariana Zdziechowskiego z lat [1906]-1910, Moskwa-Wilno-Warszawa, Zespół Mariana Zdziechowskiego, rkps, LMAVB, fond 33,teczka 534, k. 7-8.

⁵¹ *O deklaracji polskiej*, „Kurier Litewski”, Wilno, 3 (16) V 1906, nr 98, s. 1.

⁵² I. Humnicki, *Błędy Koła Polskiego w pierwszej Dumie Państwowej w Petersburgu*, Warszawa-Kraków 1907, s. 24-25.

„Naród polski w zaborze rosyjskim najliczniejszy, najsilniejszy z porozbiorowych jego części nie może się zasklepiać jedynie i wyłącznie w swych etnograficznych granicach. Geniusz narodu polskiego pozostanie i tu wiernym swojemu posłannictwu, skupiając i krystalizując obok siebie szczepowo pokrewne słowiańskie organizmy – własne szczęście łącząc z ideałami wszechsłowiańskiej i wszechludzkiej szczęśliwości”⁵³.

W pierwszej połowie 1906 roku nowatorski projekt autonomiczny przedstawił również Tadeusz Wróblewski, wówczas kandydat do I Dumy Państwowej z miasta Wilna, który w swoich postulatach z marca 1906 roku opowiedział się za administracyjno-ustawodawczą autonomią Królestwa Polskiego. Rozwinięciem jego tez był opracowany przez niego *Program autonomii dla Królestwa Polskiego*. Zgodnie z pomysłem Wróblewskiego, Królestwo Polskie miało stanowić część państwa rosyjskiego, z własnym rządem i sejmem. Korona Królestwa Polskiego byłaby dziedziczna w osobie cesarza rosyjskiego. Wspólna miała być polityka zagraniczna oraz wojsko – podległe carowi, a do wyłącznej kompetencji rządu Cesarstwa należałoby: zawieranie traktatów, konwencji, cła, akcyzy, sprawy mennicze, pocztowe i telegraficzne, budowa dróg lądowych i kolej⁵⁴. Jednocześnie zniesiono by jakiegokolwiek bariery i utrudnienia celne. Królestwo Polskie miało mieć oddzielny budżet, zaś wszystkie wyznania religijne korzystałyby z jednakowych praw, zgodnie z wprowadzoną wolnością religijną oraz prawem przechodzenia z jednego wyznania na inne. Gwarantowane byłyby: wolność osobista, nietykalność własności prywatnej, wolność zebrań i stowarzyszeń, zebrań, słowa, druku. Wszystkie czynności administracyjne i sądowe miały być prowadzone w języku polskim, a urzędy państwowe mogły być obsadzone jedynie przez poddanych Korony Polskiej, bez różnicy wyznania i pochodzenia. Władza sądowa byłaby niezależna od administracyjnej, z kolei nietykalność sędziów objawiałaby się jedynie w możliwości ich odwołania na mocy prawomocnego wyroku sądowego. Administracja miała być kontrolowana przez wyższy sąd administracyjny złożony z sędziów mianowanych dożywotnio. W dalszej kolejności, na szczeblu centralnym władza administracyjna byłaby skupiona w następujących komisjach: spraw wewnętrznych i duchownych, oświecenia publicznego, skarbu, handlu i przemysłu, sprawiedliwości i kontroli. Prezydowałby im dyrektor główny, mianowany przez cara i przed nim odpowiedzialny. Dalej Kraj miałby zostać na poziomie lokalnym podzielony na województwa (na czele z gubernatorem) oraz powiaty zarządzane przez naczelników. Zarówno gubernatorzy jak i naczelnicy powiatów powoływani byłiby do pełnienia swoich funkcji przez Radę Administracyjną, tworzącą rząd Królestwa Polskiego. Władza samorządowa skoncentrowana by została w wydziale autonomicz-

⁵³ Ibidem, s. 45.

⁵⁴ T. Wróblewski, *Program autonomii Królestwa Polskiego*, Zespół Wspólny, rkps, LMAVB, fond 9, teczka 3550, k. 1.

nym, istniejącym w każdym województwie, a niezależnym od gubernatora, który by zarządzał wszystkimi sprawami miejscowymi. Z kolei w powiatach miały zostać wprowadzone wydziały powiatowe. Skład powyższych instytucji autonomicznych wybierany byłby w powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim głosowaniu. Wprowadzono również gminę miejską i wiejską wszechstanową. Na czele gminy stałby burmistrz w mieście, a wójt na wsi. Obok nich urzędowałyby rady gminne lub miejskie, a w gminach wiejskich najwyższą władzą byłoby zgromadzenie gminne⁵⁵. Projekt przewidywał także obowiązkowe i bezpłatne nauczanie elementarne, w językach ojczystych⁵⁶. Reprezentacja narodowa miała być wybierana w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich. Prawo wyborcze czynne przysługiwałoby wszystkim pełnoletnim mieszkańcom Królestwa, korzystającym z pełni praw cywilnych, zaś bierne po ukończeniu dwudziestego piątego roku życia. Ze swego grona sejm miał wybierać delegatów do władzy ustawodawczej w Cesarstwie, a spod jego jurysdykcji wyłączono by między innymi sprawy wojskowe oraz szeroko rozumiane kwestie polityki międzypaństwowej, w tym traktaty polityczne i handlowe.

Po nieudanych planach posłów polskich w I Dumie Państwowej do dalszych prac powrócono po wyborach do II Dumy Państwowej⁵⁷. Jeden z pierwszych głos zabrał Alfons Parczewski – przedstawiciel endecji z ziemi kaliskiej. Jego zdaniem do wywalczenia pewnych swobód autonomicznych niezbędna była koncentracja stronnictw w Królestwie Polskim, jako wyraz „konieczności chwili” i obowiązku narodowego⁵⁸. Z kolei Józef Hłasko – jeden z liderów SDN w Litwie, w artykule publikowanym na szpaltach endeckiego „Dziennika Wileńskiego”, zaznaczał:

„We wszystkich próbach sformułowania dążeń politycznych społeczeństwa naszego na Litwie, na jednym z miejsc naczelnych znajdowała się zawsze autonomia Królestwa. Nie była to chęć wykazania braterskiego stosunku do Koroniarzy, były to odczucia własnego naszego realnego interesu”.

Podkreślał, iż w związku z faktem, że Królestwo Polskie jako kraj najbardziej jednolity i rozwinięty, najdłużej zachowało odrębność polityczną, stąd też uzyskanie dla niego autonomii stałoby się najłatwiejsze⁵⁹. Jednocześnie

⁵⁵ Ibidem, k. 10.

⁵⁶ Ibidem, k. 5.

⁵⁷ Szerzej o programach przedwyborczych, zawierających postulaty autonomiczne Królestwa Polskiego, patrz: D. Szpoper, P. Dąbrowski, *Konserwatyści i narodowi demokraci byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas wyborów do rosyjskiej Dumy Państwowej (1906-1917)*, [w:] *Kompromis czy konfrontacja. Studia z dziejów parlamentaryzmu rosyjskiego początku XX wieku*, pod red. D. Tarasiuka, K. Latawca, M. Korzeniowskiego, Lublin 2009, s. 26.

⁵⁸ A. Parczewski, *W sprawie koncentracji stronnictw polskich*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 3 (16) X 1906, nr 28, s. 1.

⁵⁹ J. Hłasko, *Dążenia autonomiczne*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 13 (26) X 1906, nr 37, s. 1.

sugerował popieranie wszelkich dążeń autonomicznych Królestwa Polskiego, ponieważ jego autonomia mogłaby się przyczynić w przyszłości dla zdobycia większej niezależności Litwy i Białorusi. Pisał:

„Istotnie ustrój autonomiczny w całym państwie jest dla nas pożądanym, ale nie powinniśmy zapominać, że każdy rok autonomicznych rządów w Królestwie wzmocni będzie widoki trwałości tej autonomii i zarazem będzie poglądownym stwierdzeniem korzyści takiego ustroju dla innych”⁶⁰.

Swoją opinię na temat znaczenia autonomii Królestwa Polskiego dla ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Hłasko zawarł w kolejnym artykule, w którym stwierdzał:

„Poczucie jedności narodowej i przeświadczenie, że klęski i powodzenia każdej dzielnicy polskiej wcześniej czy później odbiją się na całości życia narodowego powodują, że wieści z całej Rzeczypospolitej przemawiają nam żywo do serca i że na potrzeby dzielnic, z tego lub owego powodu upośledzonych, płyną ofiary z całej Polski. Mimo to jednak my tu na Litwie nie zdajemy sobie należyte sprawy z bezpośrednio dla nas ważności wypadków politycznych w Królestwie [...] lepsze warunki bytu dla Polaków w każdej części państwa osiągniemy jedynie wspólnym wysiłkiem całego pod berłem rosyjskim zostającego odłamu naszego narodu”.

Na zakończenie podkreślił:

„Królestwo jest naszą armią główną i że losy nasze na Litwie i Rusi przede wszystkim od triumfu lub klęski Królestwa zależą”⁶¹.

Projekt autonomii Królestwa Polskiego został przygotowany również przez posłów polskich skupionych w Kole Polskim: Jana Steckiego, Jana Harusewicza i Henryka Konicę. Został przyjęty przez specjalną komisję autonomiczną, a następnie zatwierdzony na ogólnym posiedzeniu Koła Polskiego pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, z którym w kwestiach zewnętrznych solidaryzowało się Koło posłów polskich Litwy i Rusi⁶². Ostatecznie złożony 10 (23) kwietnia 1907 roku pod obrady niższej izby parlamentu rosyjskiego, zakładał między innymi:

⁶⁰ Idem, *Widoki koncentracji w Królestwie*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 28 IX – 11 X 1906, nr 24, s. 1.

⁶¹ Idem, *Wybory w Królestwie*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 25 I – 7 II 1907, nr 19, s. 1.

⁶² *Projekt autonomii*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 6 (19) IV 1907, nr 79, s. 1-2; A. N. R., *Sprawa polska na kresach wschodnich*, „Wolne Głosy”, nr 5, Warszawa 1917. [w:] Tajna prasa Ligi Narodowej w czasie I wojny światowej, „Teki Zielińskiego”, nr 3, BN PAN i PAU, sygn. 7784 (mf. 1411), k. 113; anonimowy autor przeprowadził pewną krytykę działalności posłów polskich skupionych w Kole posłów polskich Litwy i Rusi. Pisał: „Przedstawicielstwo Rusi i Litwy, choć także polskie, ale odrębne w pierwszej Dumie [...] pozostał się poza nawiasem i polityki czysto polskiej, i polityki ogólnorosyjskiej. Chciało robić politykę krajową, choć nie rozumiało pod tym ani polityki litewskiej, czyli litwomańskiej, ani białoruskiej – każdą, byle nie polityką polską, i samo przez się rozumie się, iż nie mogło robić żadnej”.

1. autonomię Polski w granicach ustalonych przez kongres wiedeński z 1815 roku, nierozzerwalnie złączonej z Rosją, własnym sejmem, skarbem oraz inicjatywą budżetową;

2. że przyszłą administrację Królestwa Polskiego, stanowić będą: namiestnik, minister i sekretarz stanu – wybierani wyłącznie spośród Polaków, a mianowani przez cesarza.

3. sejm Królestwa Polskiego miał obradować corocznie na sesjach, zaś spod jego kompetencji wyłączono by sprawy: wyznania prawosławnego, prawodawstwa ogólnopaństwowego, sprawy celne i poczty, taryf międzynarodowych, prawa mniejszości narodowych i kwestie związane z językiem polskim;

4. korespondencja oraz wzajemne kontakty pomiędzy Cesarstwem a władzami polskimi i sądami miały być prowadzone w języku rosyjskim;

5. wybory do przyszłej izby prawodawczej odbywałyby się na zasadzie powszechnego prawa wyborczego⁶³.

Tezy te spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony prasy polskiej ukazującej się w tym okresie w Wilnie, chociaż głos zabierali w tej sprawie także publicyści, przeciwni Narodowej Demokracji, zarzucając memoriałowi autonomicznemu, iż był aktem bezprawnym, bezrozumnym oraz lekkomyślnym. Pisano:

„[...] projekt autonomii Królestwa Polskiego wniesiony był bez najmniejszego przypuszczenia rzeczywistego jej osiągnięcia, jedynie jako reklama rzucona brukowej gawiedzi wyborców warszawskich”⁶⁴.

Jednocześnie z inicjatywy obydwu Kół, 10 (23) kwietnia 1907 roku złożono do prezydium niższej Izby Państwowej, *Memoriał wyjaśniający zasady projektu statutu autonomicznego Królestwa Polskiego*. Zaznaczono w nim, iż dążenie do autonomii Królestwa Polskiego,

„[...] przeniknęło do ludności, objęło wszystkie umysły i wyrosło ponad wszelkie inne żądania; ono właśnie stanowi w chwili obecnej istotę narodowego poczucia prawnego i jest hasłem wszystkich partii politycznych”.

Dodano zarazem, że przyszły ustrój autonomiczny zjednoczy „interesy całej ludności kraju”, a także zapewni wszystkim narodowościom i wyznaniom „należne im prawa”. Na koniec żądano powołania do życia komisji złożonej z 63 posłów, celem przekazania projektu do głosowania w Dumie Państwo-

⁶³ *Z Dumy Państwowej. Projekt autonomii Polski*, „Zorza Wileńska”, Wilno 19 IV – 2 V 1907, nr 16, s. 188-189; patrz też: W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym (od końca XIX w. do roku 1914)*, t. III, Warszawa 1920, s. 174-175; *Projekt autonomii Królestwa Polskiego*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 12 (25) IV 1907, nr 84, s. 1; *Projekt autonomii Kola Polskiego*, „Głos Polski” – dodatek nadzwyczajny, Wilno, 2 (15) VI 1907, nr 1, s. 1.

⁶⁴ J. Moszyński, *Bankructwo polityki Narodowej Demokracji w Drugiej Dumie*, Kraków 1907, s. 83.

wej⁶⁵. Oceniając projekt autonomii Koła Polskiego, przedstawiciel Narodowej Demokracji Stanisław Kozicki, stwierdził:

„Stawiając wniosek, nie ludzono się, że może on być uchwalony przez Dumę. Chodziło raczej o stwierdzenie swego zasadniczego stanowiska”⁶⁶.

Projekt autonomiczny przedstawiony w II Dumie Państwowej oceniono również na łamach organu prasowego Stronnictwa Krajowego Litwy i Białej Rusi – pierwszego samodzielnego stronnictwa politycznego, założonego na zjeździe przedstawicieli ziemiaństwa i inteligencji z 6 guberni, który odbył się 17-18 czerwca 1907 roku⁶⁷, „Głosu Polskiego”⁶⁸. Stwierdzono wówczas, iż nadanie Królestwu Polskiemu autonomii byłoby początkiem rozczłonkowania terytorialnego Rosji. Wyrażono jednakże obawy, że włączenie w struktury przyszłego państwa narodowości żydowskiej, litewskiej i rusińskiej mogłoby w przyszłości stanowić „ferment wielce niepożądany, gdyż narodowościowo i wyznaniowo wrzynają się klinami w ludność katolicko-polską”⁶⁹.

Odrębną wizję autonomii Królestwa Polskiego przedstawił również w 1907 roku ziemianin, poseł Narodowej Demokracji do II Dumy Państwowej, Jan Stecki. Przypominając historyczny polski zryw powstańczy, którego zasadniczym celem było „zrzucenie obcego panowania i odzyskanie niepodległości”, zaznaczył jednocześnie, iż „[...] na czele postulatów powstańczych znajdować się musiało zawsze, jako warunek główny, połączenie z Królestwem ziem litewskich i ruskich”. Argumentował: „Państwo polskie bez krajów tych istnieć nie może, lub przynajmniej byt jego nie może być pomyślnym i trwałym”⁷⁰. Obok tradycji historycznej i kulturalnej tych narodów Stecki wskazał na względy ekonomiczne, gospodarcze i geograficzne, które implikują łączność ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ukazując w dalszej części rolę narodu w walce o swoją niepodległość, twierdził, iż:

„Naród zdrowy, posiadający długą i wielką przeszłość historyczno-państwową, swoistą w bogatą kulturę, poczucie odrębności i myśl życia według własnej modły, musi dążyć do zupełnej niepodległości i nie przestanie dążyć do niej dopóty, dopóki nie zostanie zniszczona jego świadomość narodowa”⁷¹.

⁶⁵ Memorial wyjaśniający zasady projektu statutu autonomicznego Królestwa Polskiego, „Dziennik Wileński”, Wilno, 17 (30) IV 1907, nr 89, s. 2.

⁶⁶ S. Kozicki, Historia Ligi Narodowej 1907-1927, mpis, t. II, [w:] Papiery dr. Stanisława Kozickiego, posła i senatora, t. I, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. przyb. 25/62, k. 47.

⁶⁷ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 30; 34; idem, *Edward Woynilowicz i Mińskie Towarzystwo Rolnicze – przyczynek do dziejów polskiej myśli politycznej w Cesarstwie Rosyjskim do 1914 roku*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. V, Toruń 2009, s. 35-36.

⁶⁸ Szerzej patrz: *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 31; tygodnik wychodzący w Wilnie od 1 (14) czerwca do 30 czerwca – 13 lipca 1907 roku, pod redakcją Czesława Jankowskiego.

⁶⁹ [C. Jankowski] Ligenza, *Dwie autonomie*, „Głos Polski”, Wilno, 2 (15) VI 1907, nr 1, s. 4.

⁷⁰ J. Stecki, *W sprawie autonomii Królestwa Polskiego*, Kraków 1907, s. 7.

⁷¹ Ibidem, s. 19-20.

Stąd też najważniejszym celem narodu polskiego było „[...] zachowując rozum i umiarkowanie, liczyć się z własnymi siłami i z warunkami otaczającymi”. Konstatował:

„Aspiracje do niepodległości, do bytu niezależnego są w ten sposób jak gdyby zbiornikiem siły życiowej narodu, jak gdyby źródłem, z którego bije wciąż wola i nowe życie, jak gdyby energią utajoną układu narodowego”⁷².

W ówczesnej sytuacji politycznej, zdaniem Steckiego, owa idea niepodległości państwa polskiego nie wchodziła w „program realnej polityki narodowej”, z kolei kwestia państwowości polskiej wymagałaby „niezbędnego objęcia nią krajów zabranych”. Jednakże „[...] program autonomiczny, jako formuła realnych dążeń politycznych, nie może i nie powinien opierać się na idei państwowej, na zasadzie odrębnej własnej państwowości”⁷³, a jedynie na podstawach państwowości rosyjskiej, autonomii prowincjonalnej⁷⁴. Był to tak zwany postulat „autonomii zmodyfikowanej” opartej o ideę państwowości rosyjskiej, który zdaniem wielu publicystów nie mógł być rozstrzygany bez uwzględnienia podstaw państwowo-prawnych narodu⁷⁵. Dlatego proponowano, aby „stosunek Rosjan do nas wyprowadzić na czystą wodę”. Argumentowano:

„Postawienie wniosku autonomicznego jak najprędzej, [...], przyniesie tę wielką korzyść, że zmusi Rosjan do osłonięcia przyłbicy i do zajęcia wyraźnego stanowiska, jednocześnie przyprze do muru ich [...] agentów w naszym kraju i odbierze im możliwość łowienia ryb w mętnej wodzie, a wreszcie zespoli ściślej szeregi narodowe wszystkich odcieni”⁷⁶.

Także sam wniosek autonomiczny, powinien spełniać określone warunki formalne, jak: jasno i konkretnie sformułowaną treść czy „[...] zawierać tylko taką treść, aby Rosjanie nie mogli jej skrzyć łba, pod pozorem przyczepienia się do kwestii drugorzędnych”⁷⁷. W opinii Steckiego, ustawa autonomiczna Królestwa Polskiego, określająca przynależność do państwa rosyjskiego, musiałaby zawierać następujące rozwiązania:

1. kompetencje sejmu polskiego w Warszawie oraz władz krajowych (mianowanych przez imperatora spośród kandydatów przedstawionych przez

⁷² Ibidem, s. 21.

⁷³ Ibidem, s. 23.

⁷⁴ Ibidem, s. 39-40, twierdził: „Powtarzamy raz po raz Rosjanom, że stoimy na gruncie państwowości rosyjskiej [...]. Byłoby daleko logiczniej, a i z prawdą zgodniej, gdybyśmy oświadczyli tylko, iż uznajemy państwowość rosyjską, a skutkiem tego domagamy się jeno autonomii prowincjonalnej. Zgodniej, powiadam, z prawdą, albowiem lud polski, stojąc całkowicie na gruncie narodowej idei swojej, której konsekwencje drzemia jeszcze nieświadomione w głębi jego duszy, uznaje przecież państwowość rosyjską, jako fakt dany, którego się za podstawę do aspiracji, a więc za podstawę do usiłowań i do programu nie bierze, ale się go uwzględnia”.

⁷⁵ T. Ciświcki, *W sprawie naszej walki o Autonomię*, Warszawa 1907, s. 13.

⁷⁶ Ibidem, s. 17.

⁷⁷ Ibidem, s. 18.

sejm i przed nim odpowiedzialnych) powinny być szczegółowo określone w aktach normatywnych;

2. wszystkie uchwały władzy ustawodawczej miały trafiać celem sankcji do monarchy, za pośrednictwem ministra sekretarza stanu;

3. Namiestnik Królestwa Polskiego, posiadający uprawnienia w zakresie spraw cywilnych oraz przewodniczenia Radzie Zarządzającej, miał być mianowany przez cara za kontrasygnatą premiera Rosji;

4. językiem urzędowym we wszystkich czynnościach wewnątrzpaństwowych byłby język polski, z kolei w relacjach z władzami carskimi – rosyjski⁷⁸.

Broszura Steckiego spotkała się z bardzo ostrą krytyką ze strony narodowych demokratów wileńskich, którzy pod pojęciem niepodległości rozumieli,

„proces ewolucyjny, który powinien przysporzyć [...] ogromny zapas sił narodowych, powinien przystosować nasz organizm narodowy do otaczających nas warunków, powinien uodpornić go na wpływy i przeszkody zewnętrzne, który słowem ma za zadanie uczynić nas zdolnymi do bytu niepodległego i dostatecznie silnymi do zwalczania wszelkich przeszkód, jakie nam środowisko otaczające postawić może”⁷⁹.

Stąd też w opinii obozu narodowego, nie należało mówić, iż kwestia niepodległości państwa polskiego nie stanowiła elementu programu polityki narodowej, ponieważ była jego najważniejszą częścią składową, *spiritus movens*, „który tę całą maszynę porusza, a także swoistą „linią orientacyjną” oraz „najlepszym sprawdzianem”, „który pozwala nam oceniać wartość naszych czynów i naszych posunięć na szachownicy politycznej”. Zdaniem Bohuszewicza, idea niepodległości, powinna „[...] wejść głęboko w umysł każdego naszego działacza politycznego, musi stać się niejako jego instynktem, musi być czymś, co ciągle będzie stawało mu na myśli wobec każdej nowej akcji, wobec każdego nowego wypadku politycznego”. Jedyne taka postawa, pozwoli na kontynuowanie świadomej, racjonalnej oraz konsekwentnej polityki narodowej, a także ułatwi utrzymanie społeczeństwa polskiego w stanie „równowagi i świadomości narodowej”⁸⁰. Jednocześnie Bohuszewicz zgodził się z argumentacją Steckiego, iż niepodległe państwo polskie nie mogłoby istnieć bez ziem litewsko-białoruskich, twierdząc, że „[...] rezygnując z tych krajów i oddając je na pastwę wrogów, ogromnie wzmocnimy tych ostatnich i powodujemy usadowienie się mocnego pierwiastku rosyjskiego [...]”⁸¹. Zaznaczał również, iż kwestia ziem zabranych „[...] jest niewątpliwie jedną z najbardziej zawilonych, jaką ma naród polski do swego rozwiązania, jest ona kamieniem obrazu w kilkunastowiecznym sporze pomiędzy nami a Rosją i staje ciągle przed

⁷⁸ J. Stecki, op. cit., s. 53-56.

⁷⁹ J. Bohuszewicz, *Nowe poglądy na autonomię Królestwa Polskiego. Kilka uwag z powodu broszury J. Steckiego „W sprawie autonomii Królestwa Polskiego”*, Lwów 1907, s. 3-4.

⁸⁰ Ibidem, s. 6.

⁸¹ Ibidem, s. 10.

oczami naszymi, gdy mówić lub pertraktować z Rosjanami o naszych sprawach zamierzamy”.

Sprawa autonomii Królestwa Polskiego nie została poruszona, co spotkało się z ostrą krytyką głównie narodowców wileńskich, w programie politycznym Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi. Wyjaśniając przyczyny takiego stanu rzeczy, zaznaczono, iż Stronnictwo nie uważało tej kwestii za „[...] jeden z kamieni węgielnych spraw krajowych”, któremu zamierzało w głównej mierze poświęcić swoją pracę oraz wszelkie starania. Stwierdzono też, iż: „Stronnictwo Polityki Realnej ma autonomię Królestwa na pierwszym planie swego programu. Ale Stronnictwo Krajowe Litwy i Białej Rusi nie jest bynajmniej filia Stronnictwa Polityki realnej”⁸². Stąd też stanowisko Stronnictwa zostało poddane srogiej ocenie. Władysław Studnicki uważał, że:

„Program ów jest objawem naszej patologii narodowej, objawem rezygnacji i dążności do likwidowania polskości w kraju, gdzie nieprzypadkowo ona przenikała, zapuszczała korzenie i rozpleniła się w szeregu wieków [...]. Trzeba wyzbyć się zbytecznych uczuć i myśli dla spokojnego wegetowania w kraju – oto podstawa myśli politycznej Wojniłowiczów itp. Precz z patriotyzmem, precz z naszym bytem narodowym w Polsce historycznej, z tymi ogniwami, które spajają Litwę i Ruś z Polską. To zasadnicza myśl, ukryta, zamaskowana frazesami o zgubności nacjonalizmu”.

Na koniec zaś dodał: „Nie żadna szersza myśl polityczna, lecz drobny utylitaryzm wyborczy powołał do życia program Stronnictwa Krajowego”⁸³.

Również w programie SDN w Litwie z 1908 roku żądano wprowadzenia w Królestwie Polskim ustroju autonomicznego z osobnym sejmem ustawodawczym, z kolei terytorium, na którym działało SDN, złożone z 6 guberni: grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, wileńskiej i witebskiej, posiadać miało szeroki samorząd dzielnicowy z centralnym organem w Wilnie, w kompetencjach, którego znajdowałyby się „wszystkie wspólne dla całego obszaru sprawy gospodarcze i kulturalne”⁸⁴. Owo hasło autonomii, zdaniem Ludwika Abramowicza, pojawiło się wraz z uświadomieniem narodowym społeczeństwa, w momencie rozwoju demokracji. Pisał:

„Na arenę publiczną wystąpiły nowe siły, decydującą rolę zaczęły odgrywać czynniki, dotychczas lekceważone. Rozpadły się przeżyte formy koncepcji politycznych, poczęły powstawać nowe, odpowiadające zmienionym warunkom, będące tworem nowożytnych stosunków demokratycznych. Wypłynęło niesłyszane dotychczas hasło autonomii”⁸⁵.

⁸² [J. Tokarzewicz] Krajowiec, *Wobec logiki i oczywistości*, „Kurier Litewski”, Wilno, 19 VII – 1 VIII 1907, nr 157, s. 1.

⁸³ Cyt. za: D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 94.

⁸⁴ *Odezwa polskiego Stronnictwa demokratyczno-narodowego na Litwie z sierpnia 1908 roku*, cz. 2, „Kurier Poznański”, Poznań, 22 IX 1908, nr 217, s. 2.

⁸⁵ L. Abramowicz, *Dwie drogi*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 27 I – 9 II 1912, nr 5, s. 1.

Pewna zmiana w poglądach narodowych demokratów nastąpiła w 1912 roku, kiedy władze SDN na zabór rosyjski opracowały nową odezwę, odwołując się do hasła niepodległości. Nie mówiąc już o autonomii Królestwa Polskiego, domagano się zachowania funkcjonujących jeszcze, wyłącznych instytucji Królestwa Polskiego, a także postulowano osiągnięcie

„[...] możliwie największego stopnia odrębności i samoistności politycznej w państwie, opartej na odrębnych urządzeniach, właściwych jego tradycjom, charakterowi polskiemu i potrzebom kraju, oraz pozwalającej samodzielnie regulować rozwój swego życia”⁸⁶.

Podobne żądania zawarto także podczas jednego z posiedzeń Koła Polskiego w IV Dumie Państwowej, na którym w dniu 11 (24) lutego 1916 roku poseł Jan Harusewicz mówił już w realiach toczącej się Wielkiej Wojny o potrzebie niepodległości państwa polskiego wraz ze wszystkimi atrybutami, jakie towarzyszą jej odzyskaniu. W swoim wystąpieniu zaznaczył potrzebę jak najszybszego zjednoczenia ziem polskich, oddania władzy w ręce społeczeństwa oraz zniesienia wszelkich ograniczeń faktycznych i prawnych stosowanych wobec ludności polskiej znajdującej się poza granicami Polski etnograficznej. Wzmacniał swoje tezy poglądami, iż:

„Imperializmowi niemieckiemu trzeba przeciwstawić wielką ideę organizacji wolnego świata słowiańskiego [...]. Urzeczywistnienie tego międzynarodowego zadania jest niepodobieństwem bez rozstrzygnięcia kwestii polskiej w całej jej rozciągłości. Polacy mocno wierzą, że z pomocą Boga, wspólnymi wysiłkami narodu rosyjskiego i dzielnych sprzymierzeńców walka ta doprowadzi do zupełnego zwycięstwa, i że dla uciśnionych przemocą niemiecką narodów otworzy się nowa era wolnego i twórczego życia [...]”⁸⁷.

W sprawie likwidacji różnego rodzaju barier dla Polaków odbyła się też w lutym 1916 roku w rosyjskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych narada wyższych urzędników, a z jej przebiegu sporządzono informację na potrzeby Rady Ministrów. Ustalono wówczas, iż funkcjonujące ograniczenia można podzielić na dwie kategorie: występujące na terytorium Królestwa Polskiego oraz na terenach Kraju Północno-Zachodniego. Jeżeli chodzi o pierwsze z nich, to uznano potrzebę jak najszybszego ich zniesienia⁸⁸, zaś co do drugiej grupy wyrażono opinię negatywną. Do oddzielnej grupy zaszeregowano natomiast przejawy dyskryminacji wyznaniowej duchowieństwa katolickiego, niezależnie od jego narodowości. W końcowym fragmencie przygotowywanego referatu podkreślono, iż szczególnie na płaszczyźnie wyznaniowej, istniejące przeszkody

⁸⁶ *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Królestwie Polskim*, [Warszawa] 1912, s. 1.

⁸⁷ *Z Dumy państwowej*, „Nowy Kurier Litewski”, Wilno, 12 (25) II 1916, nr 40, s. 3.

⁸⁸ *W sprawie ograniczeń*, „Nowy Kurier Litewski”, Wilno, 14 (27) II 1916, nr 42, s. 2.

„[...] muszą być wydzielone, ponieważ wszelkie zmiany w tej dziedzinie mogą być dokonane tylko za porozumieniem rządu rosyjskiego z kurią rzymską w Watykanie, co już wkracza w zakres polityki międzynarodowej”⁸⁹.

Wobec braku perspektyw dla możliwości wprowadzenia autonomii na ziemiach Litwy i Białorusi, narodowi demokraci oraz krajowcy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wielokrotnie wspierali takie dążenia na terenie Królestwa Polskiego, zaś postulaty w tym przedmiocie przedstawiano tak na forum kolejnych Dum Państwowych, jak i na łamach prasy ukazującej się w tym okresie w Wilnie, jednakże nigdy nie wyszły one poza sferę *stricto* werbalną.

⁸⁹ *Ograniczenia*, „Nowy Kurier Litewski”, Wilno, 19 II – 3 III 1916, nr 47, s. 2.